

Czy Emigrant ma zachować narodowość?

Emigrant opuszcza swój kraj, w którym się wychował, w którym zostawił rodziców, krewnych znajomych, a udaje się do innego kraju obcego z początku, gdzie jednakże z czasem znajduje lepsze warunki do życia.

Nie zrywając dawnych znajomości i stosunków z krajem z którego wyszedł, on lub jego przodkowie, zawiera nowe stosunki znajomości w nowym kraju, który poczyną uważać także za coś swojego, bliższego, za drugą ojczyznę. Jeżeli nie wtrąca się przymus zewnętrzny, ze strony państwa, wtedy w duszy wychodźcy obok uczuć miłości dla starej macierzy formują się uczucia i dla nowej ojczyzny. O ile uczucia względem starej ojczyzny są silniejsze w pierwszych latach i pokoleniach po opuszczeniu macierzy, o tyle z biegiem lat i pokoleń biorą górę uczucia względem nowej ojczyzny. Przemiana ta jest powolna, łagodna, niejako wypływająca z praw życiowych.

W niektórych jednak państwach źle zrozumiana polityka narzuca, względem wychodźstwa, prawa, które usiłują rozdmuchać na poczekaniu uczucia miłości względem jednego kraju, z rażącym pokrzywdzeniem uczuć obywatela względem jakiegoś innego kraju.

Następstwem tego jest przytępienie uczuć patriotycznych albo też gwałtowna reakcja wprowadzająca zamęt do duszy wychodźcy.

Sprawę wychodźców z tego punktu ujęła doskonale i popchnęła na nowe drogi 15-konferencja międzynarodowa która odbyła się w ostatnim czasie w Berlinie; brali w niej udział przedstawiciele wszystkich parlamentów na świecie.

Pod przewodnictwem delegata państwa nie zainteresowanego sprawami wychodźstwa, jakim jest Szwajcaria, p. dr. Sulzera, konferencja wybrała specjalną komisję w której zasiadali przedstawiciele krajów, skąd idzie imigracja i delegaci krajów imigracyjnych, to jest przyjmujących emigrację. Do pierwszych należą: Polska, Włochy, Anglja, Niemcy, Hiszpanja, Jugosławja, Holandja i inne mniejsze państwa; do drugich zaliczają się

Stany Zjednoczone, Francja, Brazylja, Argentyna, Kanada. itd.

Już na pierwszy rzut oka zarysowały się dwa sprzeczne poglądy:

Podczas, gdy kraje z których wychodzi emigracja, pragną, by wychodźcy, pomimo, że pracują w obcym kraju, zachowali narodowość — to znowu kraje przyjmujące, wchłaniające emigrację dążą do jaknajszybszego zaasymilowania wychodźców.

Jedne i drugie mają za sobą poważne argumenty; komisja miała właśnie wynaleźć „złoty” środek na uzgodnienie w traktowaniu wychodźców.

Pierwszy kierunek reprezentowany przez delegata Polski, senatora Kurnatowskiego, bronił zasady, utrzymania wychodźcy przy jego narodowości. Wśród wielu argumentów, na pierwszy plan wysunął delegat Polski twierdzenie, że wynaradawianie emigranta nie leży przedewszystkiem w interesie państwa emigracyjnego, gdyż człowiek któremu odebrano poczucie i przynależność narodową, będące fundamentem jego moralności, staje się indyferentnym (zobojeźniałym) pod względem nowej narodowości i zbliża się bez wahania do komunizmu. Również statystyka wykazuje, że największa liczba zbrodniarzy rekrutuje się z pośród wychodźców gwałtownie zasymilowanych to jest takich, którzy zatracili swe poczucie narodowe, a nie mogli drogą ewolucji przyjąć za własną narodowość państwa imigracyjnego. To też państwa imigracyjne nie powinny we własnym interesie zdejmować z wychodźcy jego pulkierza moralnego jaki tworzy dlań własna narodowość, a przeciwnie powinny się troszczyć nietylko o a-

symilację co właśnie o niezbyt pośpieszne wynaradawianie”.

Wrażenie tej argumentacji było wprost piorunujące. Przedstawiciele państw imigracyjnych ani nie odważyli się przeciwstawić tym wywodom, ani nie wysunęli swoich wniosków. Gdy jeszcze delegat Brazylji — senator Amedo podniósł, że delegat Polski ma zupełną rację gdy w swem przemówieniu zaznaczył, że Brazylja stosuje podobną zasadę wówczas widocznem było że kwestja narodowości wychodźcy zostanie w myśl polskiego wniosku załatwioną.

Po tem przemówieniu zapadło w sali głucho milczenie. Ani jeden przeciwnik nie poprosił o głos, a gdy przewodniczący dr. Sulzer poddał wniosek delegacji polskiej pod głosowanie, wszyscy — jak delegaci państw emigracyjnych tak i imigracyjnych głosowali za nim.

Wniosek ten brzmi:

— „Państwa imigracyjne są zobowiązane uznawać całkowitą swobodę zachowania przez emigrantów łączności z krajem pochodzenia i utrzymania przez emigranta kultury narodowej bez naruszenia tem suwerenności państwa imigracyjnego”.

Chociaż powyższy wniosek niema mocy prawa, to jednak będzie on względniiany w ustawodawstwach krajów, a dla wychodźstwa jest wskazówką jakich praw słusznie mogą się domagać. „Lud”

Wystawa w Poznaniu zamknięta bez Deficytu

Oficjalnego zamknięcia Polskiej Krajowej Wystawy w Poznaniu dokonał premier Świtalski w obecności ministrów: Zaleskiego, Kwiatkowskiego, Kuehna, Staniewicza

F. Missler m. b. H.G.

Reprezentante O. Henze Bremen

Buenos Aires

San Martin 686

Znana Polakom od dziesiątek lat Firma moja poleca swe usługi w zakresie.

Kart okrętowych do i z Polski, po cenach przystępnych.

Przesyłki pieniężne do Polski, w dolarach Północnej Ameryki, wykonuje szybko i pewnie do samego domu odbiorcy.

Niezabytowskiego i członków korpusu dyplomatycznego. Marszałka na uroczystości tej reprezentował generał Fabrycy. Panowie Ratajski i Wachowiak dekorowani zostali Wielką Wstęgą Polonia Restituta, natomiast Samulski otrzymał Krzyż Komandorski.

W ostatnim dniu Wystawy przeszło 150,000 osób przybyło na teren wystawowy. Przed zamknięciem Dyrekcja Wystawy ogłosiła listę wydanych nagród, 322 medali złotych, 487 srebrnych, 225 brązowych, 380 dyplomów. Rząd polski dał 1,000 odznaczeń specjalnych.

Polska Wystawę Krajową w Poznaniu odwiedziło 5.000.000 osób, i zamknięta została bez deficytu.

Premier Switalski w mowie swej przy zamknięciu Wystawy, oznajmił, że Wystawa w Poznaniu dokonała rzeczy wielkich, zapo-

znając całą Polskę z jej dorobkiem i przedstawiając światu całemu bogactwo Polski, jak również ożywiła naród i natchnęła go do dalszych wysiłków, do dalszych zmagania dla dobra ogólnego i wiarę we własne siły.

Dr. Wachowiak w krótkości przedstawił historję pracy dla Wystawy i w czasie trwania Wystawy. Przygotowania dla urządzenia Wystawy trwały 8 miesięcy, natomiast sama budowa Wystawy trwała za ledwie 18 miesięcy.

Żadne państwo na kuli ziemskiej nie dokonało tak wielkiego dzieła w tak krótkim czasie. Mówca podkreślił wielkie zasługi Polaków w Ameryce, którzy sfinansowali Pawilon Polonii Zagranicznej. Dr. Wachowiak podkreślił dalej fakt, że zarządy innych krajowych wystaw wydały więcej pieniędzy na

propagandę, niż zarząd Wystawy w Poznaniu wydał na całą budowę tego wielkiego dla Polski dzieła.

W czasie trwania Wystawy w Poznaniu odbyło się 120 konwencyj, wśród nich były konwencje międzynarodowe, 180 wycieczek zagranicznych odwiedziło wystawę w tem 20 misyj oficjalnych z krajów zagranicznych.

Polska Wystawa Krajowa zamknięta się bez deficytu lecz z wielką korzyścią dla Polski, dla celów połączenia się całego narodu i zrozumienia jeden drugiego.

Polacy dokonali trzech bardzo ważnych rekordów światowych: zrobili to, że Wystawa była gotowa w całości w dniu otwarcia, całą pracę wykonał w bardzo krótkim stosunkowo czasie i, że zamknięcie Wystawy nastąpiło bez deficytu, co się nikomu jeszcze nie przydarzyło.

LINJA BEZPOŚREDNIA

POLSKA - BRAZYLJA - ARGENTYNA

określami

Swiatowid i Krakus

Specjalnie urządzonymi dla emigrantów

KAJUTY 2 - 4 i 6 OSOBOWE

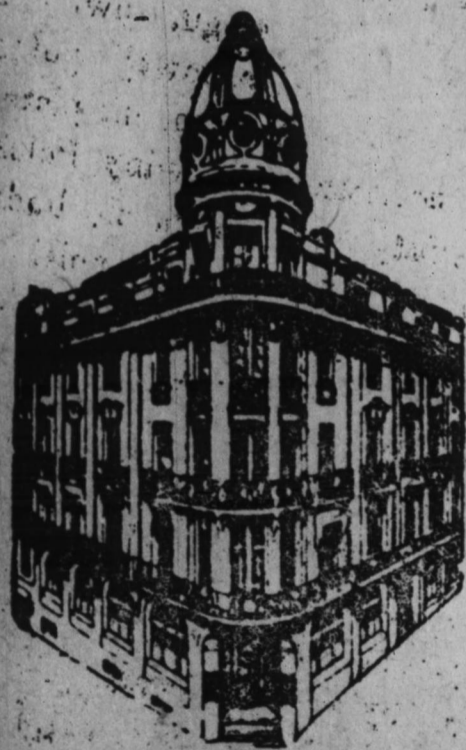
OBSZERNE SALE JADALNE. BAR. SALON DLA PALACZY i WYGODNE POKŁADY SPACEROWE. OBSŁUGA POLSKA

Sprzedarz biletów i kart zwanych Llamana potrzebnych dla sprowadzenia rodzin z Europy i wszelkie informacje udziela

Cias. FRANCESAS de NAVE GACION

Reconquista 433

Buenos Aires



Święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku

zbliżają się

Najlepszym podarunkiem

dla Twoich sędziwych rodziców, żony, dzieci i pozostałych krewnych jest

Przekaz pieniężny

który wniesie radość w dom Twój rodzinny, umożliwiając drogim Twemu sercu osobom na wykonanie najniezbędniejszych dla nich zakupów

NAJSZYBCIEJ, NAJTANIEJ I NAJBEZPIECZNIEJ

prześlesz pieniądze za pośrednictwem

Banco Holandes de la America del Sud
ODDZIAŁ POLSKI

Bmé. Mitre 234

Buenos Aires

Koszt telegramu wynosi tylko m-n \$ 2-80

Widomości z Polski

Liczebność Armji Polskiej

10 okręgów korpusów: I Warszawa, II Lublin, III Grodno IV Łódź, V Kraków, VI Lwów, VII Poznań, VIII Toruń, IX Brześć n. B., X Przemyśl.

Piechota: 30 dywizyj: po trzy pułki, po trzy baony, po 3 kompanje i 1 kompanja karabinów maszynowych 1 pułk artylerji pol. po 3 dywizjony, po 3 baterje.

Jazda: 4 dywizje i 5 samodzielnych brygad. Dywizja po 3 brygady, po 2 pułki po 2 dyony artylerji konnej i szwadron techniczny Samodzielną brygada po 3 pułki, 1 dyon artylerji konnej i szwadron techniczny.

Artylerja: 28 pułków artylerji polowej 10 pułków artylerji górskiej. 2 pułki artylerji górskiej po 3 dyony, 2 pułki artylerji górskiej, 1 pułk artylerji najcięższej, 1 pułk artylerji przeciwlotniczej, 10 samodzielnych baterji przeciwlotniczych, 13 dyonów artylerji konnej, 5 dyonów artylerji ciężkiej.

Wojska techniczne: 10 pułków saperów po 3 baony, 2 pułki wojskowej łączności, 1 pułk radiotelegraficzny. 1 pułk elektrotechniczny, dwa pułki kolejowe, 10 dyonów samochodowych, 10 dyonów tabołów.

Różne: 10 pułków lotniczych, 1 pułk balonowy, 10 baonów sanitarnych, 10 dyonów żandarmerji wojskowej, 1 pułk czotgów.

Marynarka wojenna: 2 kanonierki, 6 torpedowców, 1 okręt hydrograficzny, 4 monitory rzeczne. 20 łodzi motorowych rzecznych, 3 łodzi podwodne i 2 torpedowce.

Odkrycie bogatych złóż minerałów w Małopolsce

W pierwszej połowie br. została zorganizowana ekspedycja geologiczna w Karpaty Wschodnie, która w czerwcu br. przeprowadziła poszukiwania, oraz badania na terenach położonych nad Czeremoszem. Badania te dały niespodziewane wyniki. Już w czerwcu br. odkryto w tamtych stronach olbrzymie pokłady grafitu, który sprowadza się dotychczas z zagranicy, pozatem natrafiono na bogate złoża pirytów, oraz rudę, zawierającą przeszło 50 proc. żelaza. Sprawą tą zainteresował się Bank Gosp. Kraj. w Warszawie, który zamierza stworzyć specjalne przedsiębiorstwo, mające na celu eksploatację powyższych terenów.

Wzrost uświadomienia narodowego

Według ogłoszonej statystyki szkolnej zapisało się w dwóch powiatach Śląska czechosłowackiego, a mianowicie we frysztackim i cieszyńskim, do szkół polskich ogółem 11,507 dzieci, co wynosi o-

kolo 300 więcej, niż w roku ubiegłym. Przyrost ten należy uważać za dowód wysokiego uświadomienia narodowego Polaków Śląskich, — którzy mimo ciężkich warunków nie wyrzekają się oświaty w języku ojczystym.

Ile Polaków żyje na Litwie?

Instytut badań spraw narodowościowych wydał źródłowo opracowane mapy rozsielenia ludności polskiej i litewskiej na terenie republiki litewskiej i na obszarach północnej-wschodniej Rzeczypospolitej Polskiej. Z badań tych okazało się, iż na terenie republiki litewskiej mieszka co najmniej 200.000 Polaków, gdy ludność litewska na obszarze Polski na podstawie skrupulatnych obliczeń dochodzi zaledwie do 75.000.

Nowa kolej na Pokuciu.

Jak donoszą dzienniki, Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do układania torów wąskotorowej kolejki górskiej nad Czeremoszem. Kolej ta długości 110 klm. służyć będzie ułatwieniu przewozu drzewa przez teren Rumunii do Sniatyna i odda wielkie usługi gospodarstwu lasowemu tych stron. Zauważono, że jedną z przyczyn częstych wylewów Czeremoszu jest spław drzewa na tej rzece, która pokrywa brzegi rzeki wskutek czego otrzymuje ona możność wylewania swych wód na przestrzenie urodzajne. Aby temu zapobiec, min. rol. postanowiło wstrzymać spław drzewa na tej rzece a skierować go na tę budującą się kolej. Kolejka ta w części będzie wąskotorowa. We Wżeńnicy drzewo będzie przeładowywane na kolej normalnotorową. Koszt budowy kilometra tej linii wyniesie około 80.000zł. Budowa rozpocznie się w najbliższym czasie, gdyż ministerstwo posiada potrzebne na ten cel fundusze. Zaznaczyć należy, że kolej ta przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia ruchu turystycznego w tak piękną Kosowczyznę.

Podwójna przysięga

„Dziennik Ustaw” nr. 86/27, zamieszcza rozporządzenie ministra oświaty w sprawie przysięgi, składanej przez profesorów i ich pomocników na wyższych uczelniach.

Obecnie przysięga dla profesorów przewiduje, że ślubujący wypowiada obietnicę, iż przyczyniać się będzie do ugruntowania wolności i potęgi Rzplitej.

Sily pomocnicze, jak asystenci itd. przysięgają, iż przyczyniać się będą do ugruntowania wolności, niepodległości i potęgi Rzplitej.

— Nadmienić wypada że przysięga ta

wygląda jak, jakby państwo nasze było państwem masonskim.

Pierwszy krajowy zjazd kolejarzy przeciwników alkoholu

W niedzielę 15 b. m. odbył się we Lwowie pierwszy krajowy zjazd delegatów Polskiego Związku Kolejarzy przeciwników alkohol. Na zjazd przybyły liczne delegacje z całej Polski.

Po otwarciu zjazdu i przemówieniach powitalnych, referat zasadniczy wygłosił przewodniczący Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, ks. dr. Ciemniowski. W dalszym ciągu omówiono i zatwierdzono cały szereg spraw organizacyjnych, m. in. dokonano połączenia organizacji przeciwników alkoholowych w jedną całość.

Liczny udział delegacji w zjeździe i tok obrad świadczył, że idea abstynencka wśród kolejarzy spotyka się z coraz większym zrozumieniem i poparciem.

Tegoroczne plantacje tytoniowe w Polsce

Zgłoszonego obszaru, na który uprawia się tytoń, mamy obecnie w Polsce 6475 hektarów, z czego 67 proc. przypada na tytoń papierosowy, cygarowy i tp. reszta zaś na tytoń machorkowy.

Tegoroczne zbiory z plantacji tytoniowych, zwłaszcza wobec pięknej jesieni zapowiadają się nadzwyczaj obficie. Przepuszczalnie zbiór tytoniu papierosowych, cygarowych i innych wyniesie około 7 i pół milj. kg. wobec 5.662.000 kg. w r. ub. tytoni zaś machorkowych 2.500.000 kg. lub nawet więcej wobec 880.000 kg. w r. ub.

Poczucie godności polaków w Ameryce

Dzienniki polsko-amerykańskie stwierdzają, iż poczucie polskości wśród młodzieży polskiej, urodzonej w Ameryce zwłaszcza wśród inteligentnego odtamu, stale się podnosi i rość będzie w dalszym ciągu, równomiernie ze wzrostem mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej. Oto, co m. in. pisze, w tej sprawie dziennik „Nowiny Polskie”: „Powoli, ale stale zaczyna się budzić wśród naszych amerykańskich polskiego pochodzenia duma narodowa i poczucie godności osobistej, jak również narodowej. Ginie powoli tak zw. „inferiority complex” (poczucie niższości) w stosunku do Amerykanów innej krwi. Rodacy nasi zaczynają się czuć Amerykanami, nie nie gorszymi od innych. Leżą raczej lepszymi, zaczynają odnajdywać twardepolski i chlubny grunt pod nogami i stąpić coraz śmielej, z głową nie zadartą pusto, ale śmiało podniesioną, wiedzącą czego chce i do czego dąży”

Co jest przyczyną kryzysu Jerbowego?

Kryzys ten przypisują niskości cen jerby w Brazylii, choć są inni, którzy inaczej to tłumaczą:

Kupcy jerby, mający znajomości w Rosario de Santa Fe, i Buenos Aires, powiadają, iż ten stan jerby wywołali wielcy młynarzy jerby w tychże miastach.

Jerba sprzedawana detalicznie jest tak zwana „estacionada” to jest bynajmniej rok wystawa. Dotychczas młynarze skupywali olbrzymie ilości i przechowywali po kilka lat w składach, naco potrzebowali wielkich kapitałów, małe procenta im przynoszące

Otóż, prawdopodobnie młynarze postanowili — bo wielkie kapitały łatwo porozumieć się mogą — nie robić własnych zapasów, składów, lecz porobiwszy zamówienia za kontraktem z dostawcami z Brazylii, kupować będą dopiero po roku czyli każdy plantator ma dla nich jerbę „estacionar”. Współzawodnictwa jerby misjońskiej nie obawiają się wcale, tymbardziej że wielcy plantatorzy sami, lub do spółek młynarzy należą, a mali plantatorzy na razie niezorganizowani nie im zrobić nie mogą. Tymczasem kapitaliści swe miliony wydawane na kupno jerby w korzystniejsze przedsiębiorstwa wkładać zamierzają.

Gdyby ta wiadomość okazała się prawdą, drobni i początkujący plantatorzy jerby byłiby zdani na zagłodę lub całkiem zależni od kupców i dać im bezcen swój produkt.

Sredni plantatorzy byłiby w po-

łożeniu nie do pozadroszczenia. Ich przedsiębiorstwa nie mogłyby się rozwijać, bo bynajmniej rok musieliby produkt na składzie trzymać, nim go spieniężą. Koniec końcem, wielki kapitał chce żyć kosztem biednych.

Komunikaty

“P. Jeremi Stempowski, który dotychczas posiadał tylko tytuł.

Sekretarza poselstwa II-ej klasy, będąc urzędnikiem VIII st. st., został mianowany przez p. Ministra spraw zagranicznych rzeczywistym Sekretarzem poselstwa II-ej klasy w VII st. st.”

* * * * *

Wydział Konsularny Poselstwa R. P. podaje do ogólnej wiadomości, iż rozporządzeniami Rady Ministrów z dn. 21. IX. 1923 r. i 27. IX. 1923 r. ustanowione zostały przez władze wojskowo w Polsce.

Medale Pamiątkowe za wojnę 1918 — 21. r. oraz.

“ Medale dziesięciolecia odzyskanej niepodległości”.

Poniżej zamieszcza się wyjątki z wyżej cytowanych rozporządzeń, dotyczących medali pamiątkowych.

1 Medal pamiątkowy za wojnę 1918 - 1921 r.

W celu przekazania pamięci potomnych wysiłku narodu o utrwalenie niepodległości i zabezpieczenie granic ojczyzny w wojnie 1918 — 1921 r. ustanawia się Medal pamiątkowy za wojnę 1918-1921.

Prawo otrzymania medalu służy tym, którzy w okresie od 1 listopada 1918 r. do 18 marca 1921 r.

a) jako żołnierze:

1) polegli lub byli ranni bez względu na czas trwania ich służby

2) zmarli skutkiem choroby, nabytej w

polu, lub z powodu niesienia rannym i chorym żołnierzom pomocy sanitarnej bez względu na czas trwania ich służby.

3) conajmniej przez trzy miesiące pełnili służbę w formacjach linjowych w polu względnie jako ochotnicy po wezwaniu Rady Obrony Państwa z dnia 3 lipca 1920 r. pełnili służbę w formacjach linjowych w polu przynajmniej przez dwa miesiące.

4) conajmniej przez pięć miesięcy pełnili służbę czynną;

b) jako osoby cywilne:

1) współdziałając (ochotniczo lub w wykonywaniu swego obowiązku służbowego z wojskiem w polu, polegli lub byli ranni bez względu na czas trwania ich służby.

2) zmarli skutkiem choroby, nabytej przy współdziałaniu z wojskiem w polu, lub z powodu niesienia żołnierzom pomocy sanitarnej, bez względu na czas trwania ich służby.

3) conajmniej przez pięć miesięcy współdziałali z wojskiem w polu, względnie niesli żołnierzom w polu pomoc sanitarną lub duchową.

4) conajmniej przez dziewięć miesięcy niesli pomoc sanitarną żołnierzom w kraju, względnie współdziałali z wojskiem w kraju w zabezpieczeniu mienia wojskowego.

c) jako cudzoziemcy współdziałali z wojskiem polskim w polu.

Osoby, którym prawo do medalu zostało przyznane nabywają medal na koszt własny.

Medal będzie wybity przez Mennicę Państwową.

Prawo przyznawania medalu przysługuje Ministrowi spraw wojskowych, który uprawnienia swoje może przesłać na władze mu podległe.

Ciąg dalszy nastąpi

Towarzystwo

“MEDDA”

Akcyjne

50 lat egzystencji

Reconquista 416

Największa i najdłużej istniejąca firma bankowa ze swym

Oddziałem polskim

Bilety okrętowe do i z Polski po cenach bardzo zniżonych. Przesyłka pieniędzy do Polski w efektywnych dolarach i złotych, aż do domu adresata. Wszelkich informacji udzielamy chętnie i bezpłatnie

Towarzystwo
Reconquista 416

„MEDDA” Akcyjne
Buenos Aires

PRZEGLĄD

Religijny Parafjalny i Społeczny

List Pasterski O powołania duchowne: naszego Przewiel. Biskupa w Corrientes

Z zaufaniem ojcowskim jak zawsze, dziś ponownie przemawiamy do was, kochanych synów — proboszczów i wiernych — o sprawie która zawsze zajmowała naszą pierwszorzędną uwagę, przez wszystkie lata naszego życia biskupiego: tworzenie naszego własnego kleru.

Boleść wielka — dobrze wicie kochani djecezjanie — boleść wielka, powtarzamy, była zawsze dla Nas, mieć tak mało kapłanów, choć jest tyle i tak różnorodnych jak i pilnych potrzeb w naszej rozległej Djecezji Corrientes. A jeśli mówimy o Corrientes, mówimy równocześnie o Misiones do naszej djecezji należącego.

Ileż to razy cierpieliśmy na brak dostatecznej liczby kapłanów, dobrych kapłanów.

Dzieło powolań

Jest najważniejszym dziełem dje-

cezji. Naco przyda się — synowie moi — budować kościoły, kaplice ołtarze darować figury, itp. jeśli niema kapłanów? Jeśli niema kto by odprawił św. ofiarę, nauczał lud, i wskazywał wiernym w naszych miasteczkach i rozrzuconych osiedlach drogę do celu wiecznego?

Djecezja tak rozległa!

Ileż razy, w naszym długim życiu biskupim, odczuwaliśmy w duszy, ocenialiśmy w sercu napomnienie i rozkaz Zbawiciela Jezusa Chrystusa: „zniwa są wielkie, a robotników mało... Proście właściciela zniw, by posłał więcej robotników na swoje zniwa“. „Panie Jezu daj nam kapłanów!“ takim było nasze wołanie codzienne jako biskupa. I tą samą prośbę dziś powtarzamy przed Zbawicielem wszytkiego, schyleni brzemieniem lat.

Seminarjum

Gdzie się formują, kochani sy-

nowie, kapłani? Formują się w zakładzie, który zwie się Seminarjum. Tam wchodzi chłopcy wezwani przez Boga, czując powołanie do wzniosłej misji kapłaństwa.

Tam uczą się, tam umacniają się w cnocie, tam rosną, ochraniając od świata i od jego kłamliwych uciech, aż dojrzały w cnotach, pobożności, nauce i wiedzy, przez włożenie sakramentalne rąk biskupa, wyświęceni na kapłanów, i przemienieni w apostołów, w drugich Chrystusów, są wysyłani pracować w winnicy Pańskiej.

Bóg jedyny wie, ile pracowaliśmy i z jakim zamiłowaniem o nasze Seminarjum. w Itati, małe tymczasowo, ale dobrze strzeżone przez wielką Matkę Najświętszą, Opiekunkę Corrientes.

Ksieża Proboszczowie

Do was zwracamy się najpierw: Nie możecie wy przemówić do lu-

Henryk Szankiewicz

29

Quo Vadis

Powieść z czasów Nerona.

(Ciąg dalszy)

— Napiszę hymn na jej cześć i ułożę do niego muzykę.

— A potem poszukasz ciepłego słońca w Bajae.

— A potem, zapomnienia w Grecji.

— W ojczyźnie poezji i pieśni!

I kamienny, ponury nastrój miał stopniowo, jak mijają chmury, pokrywające słońce, a natomiast poczęła się rozmowa, niby pełna jeszcze smutku, lecz pełna i układów na przyszłość, tyczących podróży, artystycznych występów, a nawet i przyjęć, jakich wymagało zapowiedziane przybycie Tyrydata, króla Armenii. Tygellinus próbował wprawdzie jeszcze wspomnieć o czarach, lecz Petroniusz, pewny już wygranej, podjął wprost wyzwanie

— Tygellinie — rzekł — czy sądzisz, że czary mogą szkodzić bogom?

— Sam Cezar o nich mówił — odpowiedział dworak

— Boleść mówiła, nie Cezar, lecz ty o tem mniemasz?

— Bogowie zbyt są potężni, by mogli podlegać urokom.

— Miałebyś zaś odmawiać boskości Cezarowi i jego rodzinie?

— Peraktum est! — mruknął stojący

obok Epryus Marcellus, powtarzając okrzyk, jaki wydawał lud, gdy gladiator w arenie ugodzony został od razu tak że nie potrzebował dobicia.

Tygellinus zgryzł w sobie gniew. Między nim i Petroniuszem z dawna istniało współzawodnictwo wobec Nerona i Tygellinus miał tę wyższość, że Nero mniej, albo raczej wcale się wobec niego nie krępował, aż dotąd jednak Petroniusz, ilekroć się zetknęli, pokonywał go rozumem i dowcipem.

Ta się stało i teraz. Tygellinus umilkł i tylko zapisywał sobie w pamięci tych senatorów i rycerzy, którzy w chwili, gdy Petroniusz cofnął się w głąb sali, otoczyli go zaraz, mniemając, że po tem co zaszło, on będzie stanowczo pierwszym ulubieńcem Cezara.

Petroniusz zaś, wyszedłszy z pałacu, udał się do Ninicyusza i opowiedział mu zajście z Cezarem i Tygellinem, rzekł:

— Nietylko odwróciłem niebezpieczeństwo od Aulusa Plaucyusza i Pomponii, a zarazem od nas obydwóch, ale nawet od Ligii, której nie będą poszukiwali choćby dlatego, że namówiłem tamę miedzianobrodą małpę, by pojechała do Ancyum, a stamtąd do Neapolis, lub Bajae. I pojedzie, w Rzymie bowiem nie śmiał dotąd wystąpić publicznie w teatrze wie zaśm że od dawna ma zamiar wy-

stąpić w Neapoli. Potem marzy o Grecji gdzie chce mu się śpiewać we wszystkich miastach, a potem wraz ze wszystkimi wieńcami, które mu ofiarują „Graeculi“, odprawić tryumfalny wjazd do Rzymu. Przez ten czas będziemy mogli szukać Ligii swobodnie i ukryć ją bezpiecznie. A cóż? Czy nasz szlachetny filozof nie był dotąd?

— Twój szlachetny filozof jest oszust. Nie! nie był nie pokazał się i nie pokazał się więcej!

— A ja lepsze mam pojęcie, jeśli nie o jego uczciwości, to o rozumie. Upuścił już raz krwi twemu workowi i przyjdzie, choćby po to, żeby jej upuścić po raz drugi.

— Niech się strzeże, bym ja mu krwi nie upuścił.

— Nie czyn tego: miej z nim cierpliwość, póki się dowodnie o oszustwie nie przekonasz. Nie dawaj mu więcej pieniędzy, a natomiast obiecu hojną nagrodę jeśli ci przyniesie wiadomość pewną. Czy przedsięwzięjesz coś także na własną rękę?

— Dwaj moi wyzwolenicy, Nimfudyusz, i Demas, szukają jej na czele sześćdziesięciu ludzi. Ten z niewolników, który ją odnajdzie, ma obiecaną wolność. Wystałem prócz tego umysłnych na wszystkie drogi, wiodące z Rzymu by w gospodach wypytywali o Ligii i dziewczę.

du, napominać o tej potrzebie? Nie możecie powtarzać waszym parafjanom w kazaniach, te prawdy: jak wielki jest brak kapłanów i jak drogocennem jest powołanie; jak zazdrosem jest szczęście rodziny, która ma syna kapłanem, jak potrzebnie jest modlić się, by mieć dobrych kapłanów, jak wielkiem dziełem jest wspomagać jałmużną wspaniałomyślną Seminarję? I powiedzcie: niema w waszej parafji chłopców z dobrymi chęciami, skłonnych do pobożności, z umysłem rozwiniętym, zrodzonych w rodzinie cieleśnie a przede wszystkim duchowo zdrowej, chłopców, którzy dąbiły pewną nadzieję powołania. Niema takich? Szukajcie a napewno znajdziecie! Formujcie przy swym boku. Kto wie, czcigodni proboszczowie, czy nie od was zależy, powiększenie liczby kapłanów!

A jeśliby się to spełniło, jaka radość i jaka zasługa wasza!

Wierni djecezjanie!

Co możecie czynić względem formacji i pomnożenia naszego własnego kleru? Dużo, bardzo dużo!

Powinnicie najpierw i przede wszystkim, modlić się codziennie do

Boga, i do Najświętszej Matki w Itatii, aby nam dała więcej kapłanów.

I waszemi jałmużnami wspaniałomyślnie, stalemi, wspomagajcie Seminarję. Czy nie wiecie że Seminarjum nasze jest biedne, że potrzebuje pomocy, tym bardziej że nie osiągnęło od Kongresu Narodowego, aby Rząd opłacał profesorów? Nie możecie cokolwiek ofiarować na nasze Seminarjum? Jałmużna na ten cel dana, wierzcie mi, to najlepiej wydane pieniądze w naszym życiu.

Rezolucje

Życie nasze na schyłku.

Ale nim odejmiemy do Boga, chcemy ustanowić „dzieło powołań duchownych“ w naszej djecezji na podstawach:

Rozporządzamy

1, Proboszcz po przeczytaniu listu Pasterskiego, niech często przypomina wiernym o tak ważnej sprawie, z naciskiem o tych dwu obowiązkach ogólnych: modlić się o powołania i wspomagać Seminarję materialnie.

2, Wskazywać wiernym na potrzebę założenia stowarzyszenia,

którego celem będzie utrwalanie dzieła powołań modlitwami codziennymi (3 Zdrowaś do M. B. Itatii) i pewną kwotą stałą, roczną lub miesięczną.

3, Zgromadza proboszcz prześłów i zelatorów kongregacji parafjalnych, aby osoby te przez swe stanowisko i gorliwość tworzyli z proboszczem Radę Parafjalną tego Dzieła.

4, Aby członkowie tej Rady, osoby znane z zaufania, gorliwości i aktywności, byli kolektorami, by tworzyli kółka własne nie mniej od 5 osób, których członkowie składaliby po dwadzieścia centy (lub też tylko po 0.10) miesięcznie. Kolektorzy co 6 ms. oddadzą zebrane pieniądze ks. proboszczowi, otrzymując pokwitowania.

5, Proboszczowie skoro otrzymają składkę, wysłają do Administratora Djecezjalnego, z dokładnym spisem dla ogłoszenia.

6, Ilekroć jest wystawiony Najśw. Sakr. dodać do modlitw jedno Ojczenasz do św. Józefa: „o pomnożenie powołań w djecezji“.

7, Dla lepszego wykonania tych rozporządzeń, mianujemy Wielb.

Sam przebiegam miasto dnem i nocą, licząc na traf szczęśliwy.

— Cokolwiek będziesz wiedział, daj mi znać, bo muszę jechać do Ancyum.

— Dobrze.

— A jeśli któregośkolwiek rana, obdźwiesz się, powiesz sobie, że dla jednej dziewczyny nie warto się dreczyć i czynić dla niej tylu zabiegów, to przyjeżdżaj do Ancyum. Tam nie zabraknie ni kobiet, ni uciech.

Winicyusz zaczął chodzić szybkimi krokami. Petroniusz zaś spoglądał czas jakiś za nim, wreszcie rzekł:

— Powiedz mi szczerze — nie jak zapalenie, który coś w siebie wmawia i sam się podnieca, ale jak człowiek rozsądny, który odpowiada przyjacielowi: czy tobie jednakowo chodzi o tę Ligię?

Winicyusz zatrzymał się na chwilę i spojrzał tak na Petroniusza, jak gdyby go przedtem nie widział, poczem znów zaczął chodzić. Widocznem było, że hamuje w sobie wybuch. Wreszcie w oczach, z poczucia własnej bezsilności, z żalu, gniewu i niepokonanej tęsknoty, zebrały mu się dwie łzy, które przemówiły silnej do Petroniusza, niż najwymowniejsze słowa.

Więc, zamysliwszy się przez chwilę, rzekł:

— Świat dźwiga na barkach nie Atlas ale kobieta, i czasem igra nim, jak piłką

— Tak! — rzekł Winicyusz.

I poczęli się żegnać. Lecz w tej chwili niewolnik dał znać, że Chilon Chilonides czeka w przedsionku i prosi, aby mógł być dopuszczony przed oblicze pana.

Winicyusz kazał wpuścić go natychmiast. Petroniusz zaś rzekł:

— Ha! nie mówiłem ci! Na Herkulesa! zachowaj tylko spokój, inaczej on tobą owdładnie nie ty nim.

— Pozdrowienie i część szlachetnemu wojskowemu trybunowi i tobie, panie! — mówił, wchodząc, Chilon. — Niech szczęście wasze równo będzie waszej sławie, a sława niech obiegnie świat cały, od słupów Herkulesa aż po granice Arsacydów.

— Witaj, prawodawco cnoty i mądrości! — odpowiedział Petroniusz.

Lecz Winicyusz spytał z udanym spokojem:

— Co przynosisz?

— Za pierwszym razem przyniosłem ci panie, nadzieję, obecnie przynoszę pewność, że dziewczica zostanie odnaleziona.

— To znaczy, żeś jej nie odnalazł dotąd?

— Tak, panie, ale odnalazł, co znaczy znak, który ci uczyniła, wiem, kto są ludzie, którzy ją odbili, i wiem, między jakiego bóstwa wyznawcami szukać jej należy.

Winicyusz chciał się zerwać z krze-

śla, na którym siedział, lecz Petroniusz położył mu dłoń na ramieniu i zwracając się do Chilona, rzekł:

— Mów dalej!

— Czy jesteś zupełnie pewny, panie, że dziewczica nakresliła ci rybę na piasku?

— Tak jest! — wybuchnął Winicyusz.

— A zatem jest chrześcijanką i odbili ją chrześcijanie.

Nastąpiła chwila milczenia.

— Słuchaj, Chilonie — rzekł wreszcie Petroniusz. — Krewny mój przeznaczył ci za odszukanie dziewczyny znaczną ilość pieniędzy, ale niemniej znaczną ilość różeg, jeśli go chcesz oszukiwać.

W pierwszym razie kupisz nie jednego ale trzech skrybów, w drugim filozofia wszystkich siedmiu mędrców, z dodatkiem twoją własną, nie stanie ci za masę gojącą.

— Dziewica jest chrześcijanką, panie! — zawołał Grek.

— Zastanów się, Chilonie. Tyś człek niegłupi! Wiemy, że Junia Sylana wraz z Kalwią Kryspinillą oskarżyły Pomponię Grecynę o wyznawanie chrześcijańskiego zabobonu, ale wiemy także, że sąd domowy uwolnił ją od tego zarzutu. Czyżbyś ty chciał go teraz podnosić? Czy chciałbyś w nas wmówić, że Pomponia, a z nią razem i Ligia mogły należeć

Ciąg dalszy nastąpi

Wikarego Generalnego kierownikiem dzieła.

8. Chcemy ostatecznie, by to nowe dzieło, przyjęte w opiekę przez wszystkich Wiel. ks. Prob. w niczem nie ukrzywdzało dzieła już istniejące (Rozkrzewienia Wiary, i Dzieciństwa świętego.)

Niech nasza najświętsza Matka z Itati pobłogosławi nasze biskupie słowa, by znalazły odgłos głęboki u wszystkich kapłanów, nauczycieli, ojców rodzin i wiernych w ogóle naszej kochanej djecezji. Aby przed-

ko stał się rzeczywistością nasz kler własny i pomnożenie liczby zastępców świętych Pana. Wieleb. Ks. Ks. Proboszczowie poinformują o tem co czyniono — przy końcu tego roku.

Ta prośba pasterska ma być odczytana i tłumaczona we wszystkich kościołach i kaplicach Djecezji w pierwszą niedzielę po otrzymaniu tegoż listy.

Corrientes 27 Października 1929 r. Luis Maria.

Biskup Corrientes.

Wiadomości z Osad Polskich

Kazmierzowo (Col. Corpus)

Corpus dnia 5 Listopada 1929

Sz. P. Redaktorze Orędownika

Kreślę znów parę słów do kochanego „Orędownika“ aby się podzielić niektórymi wiadomościami z Rodakami.

Otóż cieszy mnie niezmiernie że nasi Rodacy w kolonji Corpus chociaż niektórzy już po 35 i więcej lat jak wyjechali z Ojczyzny, a drudzy rodzeni w Brazylii lub Argentynie to jednak ściśle zachowują tradycje Ojców, obchodząc święta jak kościelne tak i narodowe. W tym roku ze szczególnem nabożeństwem obchodzono dzień Wszystkich Świętych. Ludu zgromadziła się moc w kaplicy Św. Kazimierza, można powiedzieć że kto żył z Kolonji to przybył. Nabożeństwo odprawiano w Intencji aby Święci Pańscy przyczynili się za duszami w czyśćcu. Odśpiewano Litanję do W. Świętych. Wysłuchano nauki o Radościach niebieskich i męczarniach piekła, potem odśpiewano kilka pieśni i w końcu sformowano procesję. Naprzód szły dzieci: za niemi krzyż, za krzyżem Sztandar żałobny, za sztandarem śpiewacy i lud pieszo aż na cmentarz. Tam odprawiono szereg modłów za zmarłych, odśpiewano „Dzień on dzień gniewu Pańskiego“. Poczem niżej podpisany wygłosił mowę na temat: „Wszystko marność nad marnościami, prócz kochać Boga i Jemu służyć“. Ludzie sporo światła czyli świec ofiarowali do kaplicy i na tackę też coś 15 pesy słożyli.

Na Rokowych Borach w Józefowie też to samo czyniono. I tak tu w tym ostatnim zakątku Argentyny, Polacy nie zaniedbują niczego aby wpajać w młodzież stare piękne polskie obyczaje.

W tym roku Szkółka wakacyjna rozpocznie się 25 Listopada.

Wiosna na dobre się rozpoczęła. Sadaży tytoń, kukurudzę i inne. Yerba rośnie pięknie, ale nie bardzo są z niej zadowoleni bo straciła dobrą cenę i kupców brak: tak że wielu jeszcze nie sprzedało

ani worka. A tu pieniędzy trzeba na kwoty dla Roki za ziemię, którą kupują dla swych dzieci koloniści. Kończąc pozdrawiam z uszanowaniem.

Antoni Czajkowski

Rosario

Walne Zebranie Towarzystwa Polskiego

(Ciąg dalszy)

Ligi Obrony Powietrznej państwa, przelało do Polski do L. O. P. P. zł. 150 oraz zł. 45 na Towarzystwo Ochrony Mogił poległych za Wolność Bohaterów. Urządzono wigilię Boż. Nar. dla członków Towarzystwa, uroczysty pogrzeb powstańca z 63 r. s. p. z Celińskiego prezesa hon. Towarzystwa, urządzono pogrzeb śp. Klika członka Towarzystwa, obchodów weselnych w sali Towarzystwa odbyło się dwa, na Wystawę powszechną w Poznaniu wystawiano expонат własny Towarzystwa kosztem 243.76, prawie wyłącznie z ofiarności. Obchodów rocznic narodowych łącznie z obchodem 10-lecie Odrodzenia niepodległości urządzono razem 14, Na Zjazdy i obchody w Buenos Bires wysłano 6 krotne delegacje. Zebrano z obchodów, zabaw i składek z górą trzy tysiące pesów, które wpłacono za teren i budowę domu.

Dążeniem Zarządu Towarzystwa było zawsze utrzymywanie z Przedstawicielstwem Rządu Pol. w Buenos Aires jak najściślejsze oparte na wzajemnej współpracy i szacunku stosunek.

Mimo jednak wysiłków z naszej — primo zresztą licznych obietnic z tamtej strony Towarzystwo we wszystkich swych poczynaniach spotykało się z obojętnością graniczącą z niechęcią. Na wyraźne zlecenie p. Posta Towarzystwo wysłało odpowiednią prośbę do Urz. Em. w Warszawie na ręce p. Posta który obiecał ją gorąco poprzeć. Towarzystwo ufne w dobre chęci przedstawiciela naszej Ojczyzny wzięło się z zapalem do dzieła, nie szcędząc ofiar i nadludzkich wysiłków. Przyjęto zobowiązania na swe sity

tylko zbyt ciężkie na najbliższą przyszłość dla Towarzystwa groźne.

Ciąg dalszy nastąpi

Różancowo Azara

Egzamin

W niedzielę 10 listopada br. po sumie odbył się egzamin w polskiej szkole. Dzieci na zadawane pytania wszystkie podnosiły ręce, naprawdę gotowe odpowiedzieć, a zapytane odpowiadały wyraźnie. Po rozdaniu nagród zaśpiewały „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, Nie damy pogrzebść mowy...“

Nagrody otrzymali: za pilność w nauce III i IV klasa

Zakowicz Bernard, Peliński Adam, Zakowicz Weronika, Piasecka Agnieszka, Górski Adolf, Czajkowski Rafał, Peliński Piotr.

Za pilne uczęszczanie

Greszczuk Weronika, Raczkowski Mieczysław, Wdowiak Bernarda, Horczuk Rosalja Kusznierek Katarzyna

II i I klasy

Za pilność Wincenty Markiewicz, Rzesnowiecki Marjan, Kalafarski Kazim, Raczkowski Wincenty, Ostropolaki Bronisław, Jaśnikowski Frak, Góraska Genowefa, Dłutowska Olga, Zakowicz Leonarda.

Za pilne uczęszczanie Jaśnikowski Wład, Terlecki Bolesław, Kruk Stanisław, Greszczuk Frak, Jagas Jadwiga Ant. Soja, Antoni Dłutowski Bronisław, Horczuk Genow. Czajkowska Joanna.

Na zakończenie ks. Prob. dziękował rodzicom za posyłanie dzieci do polskiej szkoły, choć to sprawia im ciężar. Nadmieniał też, że nasza parafia może się poszczycić, iż kilku wychowanków polskiej szkoły i ochronki w Azara, jedni już, drudzy ukończywszy chlubnie gimnazjum, w najbliższych tygodniach wstępują na akademię.

Jak w każdym narodzie gnębionym i upośledzonym dopiero inteligencja wyszła z pod strzechy staje się później tegoż narodu praw dziwym obroncą, tego samego spodziewać się należy po naszych synach. Lecz rodzice i wszyscy ucześciwi parafia niech się zastanowią: kto na ich kształcenie łoży i do celu prowadzi? ... Niema instytucji świeckiej, która by zaopiekowała się młodzieżą biedną i nietylko o naukę, ale o każdą najmniejszą rzecz się postarała. To czynią tylko zakony religijne.

Do szkoły wpisanych zostało 100 dzieci, regularnie uczęszczają 70, chociaż na kolonji jest przeszło 200 dzieci polskich w wieku szkolnym, a gdzie te po polsku mówić, czytać, pisać, praktyk religijnych się nauczyć?

Ks. Prob. nadmieniał, że do Ochronki dano dzieci, od których przez 4 tygodnie nie można było otrzymać odpowiedzi po polsku, (tylko po rusińsku) a teraz

mówią i czytają płtnnie. Gdyby tak wszyscy rodzice daleko mieszkający dali choć na jeden rok szkolny każde dziecko do Ochronki, na długie lata mowa polska byłaby zapewniona,

Kronista

Apostoles

Brak gotówki

Ktoby był przepowiedział, że w Kolorji tak starej i zamożnej jak Apostoles, dnia pewnego stanie się wielki brak gotówki, że począwszy od kolonistów — gospodarzy, a skończywszy na kupcach, poprostu ogłaszać będą niewypłacalność.

Jakże do tego doszło?

Nie dalej jak przed półrokiem koloniści zaciągali pożyczki u Banku i prywatnych, brali towary na kredyt u kupców na plantacje, by robotników optać, w nadziei, że po zniwach, sprzedawszy swój produkt ze wszystkich zobowiązań się uwolnią i jeszcze spory zapas gotówki na później zostanie.

Kupcy, według przyjętego zwyczaju, ochotnie towar na kredyt dawali, a sami też na kredyt ze składów brali, a gdy dłużnicy im, oni ze swych zobowiązań uiszczyć się nie mogą i tak w kółko.

Kto temu winien?

Yerba-mate! — Ona to niecnota takiego kłopotu ludzi nabawiła. Zaraz po zniwach byli kupcy, lecz nie wszyscy do sprzedaży mieli gotową, drudzy czekali na lepsze ceny, aż nareszcie ni ceny ni kupców niema, za nie sprzedać nie można.

Jak długo ten stan potrwa, nikt przewidzieć nie zdoła, a tu znikąd gotówki na najpilniejsze potrzeby bardzo wielu centa niema: — Yerby ani krowa, ani koń, ni kura lub wieprz jeść niechce, więc kryzys gotowy.

Korespondent

Kazmierzowo (Col. Corpus) Sp. Antoni Kaczorowski

Dnia 10 listopada br. oddał duszę swą Bogu Antoni Kaczorowski, gospodarz lat 68. Dnia 3-go mb. był jeszcze w kaplicy. Na pogrzeb, pomimo deszczu zebrało się dużo ludzi.

Pokój duszy jego.

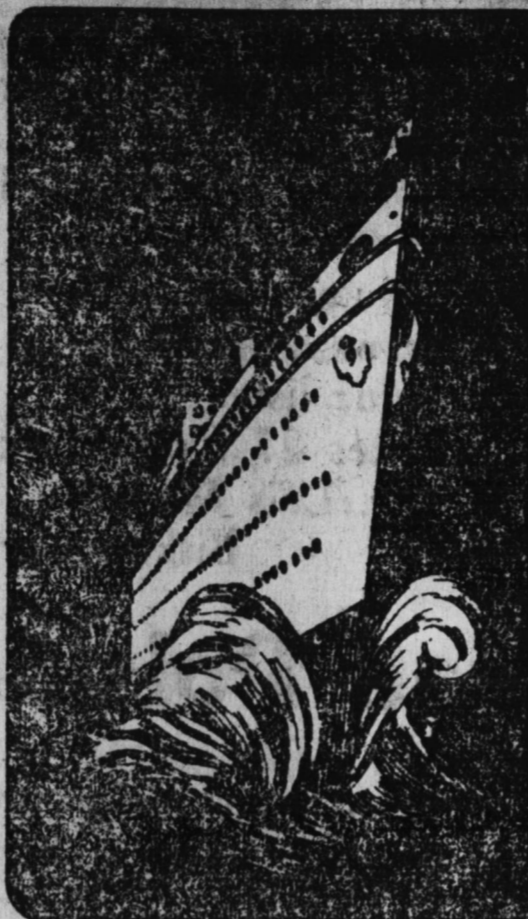


Dobra Okazja

Podaję do wiadomości swym licznym klientom, że sprowadzam teraz towary (plótna, ubrania, kapelusze), wprost z Buenos Aires co mi umożliwia sprzedawać taniej o 100/o jak w Posadas.

Proszę przyjść i przekonać się.

Olegario V. Andrade (między Wojciechowem i Wincentowem)
Jakób Terlecki



NAVIGAZIONE GENERALE ITALIANA

POSPIESZNYMI OKRETAMI

GIULIO CESARE

i

DUILIO

vv 18 dniach vv Pelsce

ITALIA-AMERICA, DIAGONAL NORTE 650 5° 42'
A. Y. L. BONSIGNORE, SAN LUIS 1000 - ROSARIO

Leon Dzikowski 'Handel Polski'

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Ceny bardzo przystępne

KOLONJA KORPUS

Misiones

Ryżownia

„El Polones“

Kupuje i czysty ryż w jakiegokolwiek ilości
miękkie kukurudze i inne zboża.

Michał Zabrzycycki

APOSTOLES Misiones A.O.C.F.E.N.

Józefa Kozłowskiego

Kupuje produkta kolonialne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów

Korpus

Misiones

TIENDA Y ALMACEN

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów
Ceny bardzo przystępne.

Jan Dłutoski

Azara

Misiones

0 0 0 0 0

Madoery, Bresca y Cia

CASA MATRIZ
CERRO-CORA
MISIONES

Molino de yerba
ALEM 2061

U.T. 21439

ROSARIO

Dirección telegráfica „SUENCO“

Spółka komandytowa Plantatorów Yerba-mate,
kupna tytoniu na Certificado Azul A. 108 —

Kupuje Jerbę „Canchada“

Sprzedaję worki próżne po cenach najniższych.

Konstrukcja budowli

Teodor Idi

Badowniczy

Avenida Mitre y San Lorenzo (Palomar) Posadas

Wykonuje wszelkiego rodzaju budowle, Rysunki, Plany i detaliczne obliczenia dla jakiegokolwiek rodzaju budowli.

Podejmuje się budować wliczając robociznę i wszelki materiał budowlany, robociznę tylko takowej, lub podejmuje się tylko doglądozorować itd. itd. itd.